Nr. 232. Środa 12. Października 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. **Z pocztą:** kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 6. października. Dnia 7. października 1853, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 189. Dekret ministeryum finansów z d. 25. września 1853, którym zniesiono wymiar ustanowionej należytości pod nazwą „diritto d'alboraggio" od pewnych gatunków drzewa na budowę okrętów.

Nr. 190. Rozporządzenie cesarskie z d. 2. października 1853, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych o prowizorycznej prawomocności zaprowadzonych przed rokiem 1848 przepisów ograniczających zdolność posiadania Izraelitów.

Nr. 191. Dekret ministeryum sprawiedliwości z d. 4. października 1853, obowiązujący dla lombardzko-weneckiego królestwa, którym mocą najwyższego postanowienia z d. 25. września 1853 rozpoczęcie działalności nowych sądów w wspomnionem królestwie wyznaczono stosownie do postanowień najwyższej uchwały z d. 14. września 1852 na dzień 2. listopada 1853.

Sprawy krajowe.

(„Litogr. korespondencya austr." o stanie sprawy oryentalnej.)

Stan spraw oryentalnych niepokoi w obecnej chwili w wysokim stopniu umysły, i nieprzeczemy wcale, że idzie o rzecz ważną i niebezpieczną. Jednak i w obecnej chwili niewidzimy dostatecznego powodu, ażeby tracić wszelką nadzieję w utrzymaniu powszechnego pokoju europejskiego. Nasz sposób zapatrywania się oparty jest na pewnych rzeczywistych podstawach. Chociażby dwory w Paryżu i w Londynie były oświadczyły, że niemogą przyjąć propozycyi wyszłej z Ołomuńca, gdyż obok danych zupełnie zaspokajających wyjaśnień projektu wiédeńskiej konferencyi, ten sam projekt miał być zatrzymany, jednak wynikło z układów Ołomunieckich pod względem materyalnym znaczne zbliżenie się między rosyjskim a tureckiem pojmowaniem spornego przedmiotu.

Oświadczenia jakie Rosya w wspaniałomyślnem udowodnieniu swego zamiłowania w pokoju dała c. k. gabinetowi, przypuszczają co do istoty wymagania Porty względem żądanych z jej strony modyfikacyi noty wiédeńskiej, idzie więc w obecnem stadyum układów w rzeczywistości tylko o wynalezienie nowej stosownej formy, dla ostatecznego załatwienia tego czego żądały obadwa mocarstwa Rosya i Turcya i co zostało przyznanem.

Zewnętrzne auspicya, pod któremi to zadanie ma być rozwiązane, wydają się rzeczywiście niebardzo pomyślne, ale w obec osiągniętego zbliżenia się w istocie rzeczy i w obec wszechstronnego życzenia, ażeby utrzymać pokój, niepowinny zatrważać chwilowe zajścia. Jeżeli Dywan radził Sułtanowi, ażeby Rosyi wypowiedział wojnę, według nadesłanych jednak do dnia dzisiejszego wiadomości ani rada ministrów ani Sułtan sam niepowziął w tym względzie stanowczej uchwały.

Wiadomości telegrafowane z Wiédnia za granicę, podające wypowiedzenie wojny za rzecz dokonaną, są przeto bezzasadne, na każdy zaś sposób przedwczesne. Wtenczas kiedy Dywan wyrzekł wspomnione zdanie, nienadeszły jeszcze wiadomości ołomunieckie do Konstantynopola, i przypuścić możemy, że późniejsze wiadomości jakie wysoka Porta otrzymała o wspomnionem zbliżeniu się do ich życzeń, zrobiły zapewne na Sułtanie i jego ministrach wrażenie, które nadać może pomyślny zwrot usiłowaniom ku utrzymaniu pokoju. *(Lit. koresp. austr.)*

(Rozporządzenie królewsk. saskiego ministeryum spraw wewnętrznych do saskich władz policyjnych.)

Królewsko-saskie ministeryum zakomunikowało c. k. ministerstwu spraw zagranicznych rozporządzenie z dnia 25. lipca do tamtejszo-krajowych władz policyjnych względem odbierania broni podróżnym na saskich kolejach żelaznych i jej transportowania w czasie jazdy między rzeczami pasażerów, wzywając do ogłoszenia tego przepisu w cesarstwie austryackiem, poczem na mocy uchwały c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych nastąpiło dla ścisłego zachowania ogłoszenie w pogranicznem królestwie czeskiem.

Wspomnione rozporządzenie król. saskiego ministeryum spraw wewnętrznych do saskich władz policyjnych jest następujące:

„W królestwie saskiem niewolno na mocy mandatu z dnia 29. sierpnia 1719 (Cod. Aug. I. pag. 1903) nosić każdemu broni, a szczególnie także podróżnym tylko pod pewnemi warunkami „dla potrzeby" jest noszenie broni pozwolone.

Ale ponieważ w najnowszych czasach robiono spostrzeżenie, że szczególnie zagraniczni koleją żelazną przez tutejsze kraje przejeżdżający emigranci częścią każdy z osobna, częścią w całych towarzystwach broń z sobą wożą, a ze względu na takich podróżujących koleją żelazną w duchu powyżej wspomnionego mandatu wcale żadnego niema powodu pozwalać im wyjątkowo noszenie broni, przeto widzi się ministeryum spraw wewnętrznych spowodowanem rozporządzić niniejszem, ażeby od osób przybywających na kolejach żelaznych z bronią do tutejszych krajów przynależna władza policyjna lub jej organa nadzorcze na pierwszej krajowej stacyi odbierały broń, jaką rzeczone osoby z sobą wiozą i ażeby w porozumieniu z przynależnymi urzędnikami kolei żelaznej tacy podróżni tę broń aż do wyjazdu z tutejszego kraju tylko jako pakunek pasażerów na wozach transportowych z sobą zabierać mogli. *(L. k. a.)*

(Stan austr. banku narodowego z dnia 4. paździer. 1853.)

Wiédeń, 7. paźdz. Wykaz stanu austryackiego narodowego banku dnia 4. paźdz. 1853.

Aktywa.

		zł.	kr.	zł.	kr.
Według statutów banku wybita moneta konwencyjna i sztaby srebrne				44,577.887	$25^{2}/_{4}$
Eskomptowane efekta przypadłe między 5 i 92 dniami		42,577.050	53		
Detto od Wiédeńskiego posiłkowego komitetu		3,668.049	24		
Suma .		46,245.100	17		
Detto w Pradze	1,899,335 zr. 6 k.				
Detto w Bernie	1,095.248 zr. 20 k.				
Detto w Peszcie	2,442.092 zr. 58 k.				
Detto w Tryeście	1,999.425 zr. 40 k.				
Detto we Lwowie	326,781 zr. 31 k.				
Detto w Lincu	482,104 zr. 14 k.	8,244.987	49	54,490.088	6
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej za 90 dni .		21,333.400	—		
Zaliczki dla niektórych gmin miejskich itd.		480,000	—	21,813.400	—
Pretensye do państwa:					
Fundowany dług państwa na wymianę papierowych pieniędzy w. w., a mianowicie:		zł.	kr.	zł.	kr.
a) po 4% uprocentowany .		32,398.739	$52^{1}/_{4}$		
b) nieuprocentowany		34,803,549	$^{1}/_{4}$	67,202.288	$52^{2}/_{4}$
Zapomocą konwencyi z 23. lutego 1852 ściągnięty po 2% uprocentowany dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą		71,500.000	—		
Z tego amortyzowano		15,500,000	—	56,000.000	—
a) Pożyczka dla Węgier po 2pCt.	Od państwa gwarantowana			513,168	—
b) Na wsparcie ubogich profesyonistów bez procentu				775,000	—
Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa				10,361.666	34
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bank.				941.672	1
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów .				986.479	27
				257,661.650	26

Pasywa.

	zł.	kr.
Obieg banknotów	192,554.231	—
Fundusz rezerwowy	10,361.588	$17^{3}/_{4}$
Fundusz pensyi	936.593	$57^{2}/_{4}$

	zł r.	kr.
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające sie wymienić asygnaty, tudzież saldi bieżących rachunków	1,068.337	$10^3/_4$
Fundusz banku, założony przez 50,621 akcyi, do pierwotnej wkładki po 600 złr. m. k. za akcyę	30,372.600	—
Wpłaty na akcye nowej emisyi	22,368.300	—
Suma .	257,661.650	26

Pipitz, gubernator banku. **Sina,** zastępca gubernatora banku.

Wertheimstein, dyrektor banku.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń. 7. paźdz. *Cop. Ztg. korr.* pisze, że Jego Mość Cesarz uda sie w poniedziałek w podróż do Muichowa.

— Według listu z Konstantynopola z d. 26. z. m. wysłano 100 zdolnych morze Marmora dokładnie znających pilotów węgierskich parostatkiem tureckim do zatoki Besika. Ztąd wnoszą, że liczba okrętów, flot pod Konstantynopolem połączonych niebawem się pomnoży.

— O doniesionem już w drodze telegraficznej wielkiem posiedzeniu Dywanu pisze korespondent dziennika *Presse* co następuje: „Dywan oświadczył, że według obecnych stosunków energiczne wystąpienie przeciw Rosyi byłoby najstósowniejsze, ale Dywan pozostawia to własnej decyzyi Sułtana, kiedy i w jaki sposób to ma nastąpić. Sułtan nieprzyjął w odpowiedzi swojej żadnego zobowiązania i oświadczył Dywanowi, że nieustannie czuwa nad dobrem państa i nic niezaniedba, czego wymaga honor i godność korony jego."

— Ambasador amerykańskich stanów zjednoczonych przy dworze tutejszym, p. *Jakson* rozpoczął tu dzisiaj swą czynność dyplomatyczną.

— C. k. austr. ambasador w Szwajcaryi p. hrabia *Karnicki*, powrócił tu wczoraj z podróży za urlopem. *(Ll.)*

Ministeryum finansów postanowiło w porozumieniu z ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia, §. 1 przepisu, wydanego dekretem nadwornej kamery z dnia 3. września 1819 dla przyjmowania urzędników kasowych, według którego ubiegający się o służbę przy kasie, powinien skończyć, jeżeli nie studya filozoficzne, to przynajmniej humaniora, i wywieść się w tej mierze dobremi atestatami, zmienić w ten sposób, że dla uzyskania pierwszej posady przy głównych kasach państwa, głównych kasach krajowych i przy czystych (niepołączonych z wykonawczemi urzędami dochodowemi i podatkowemi) kasach zbiorowych, równie jak przy kasach dochodowych dostateczne są także z dobrą promocyą absolwowane studya w wyższych szkołach realnych albo takzwanych oddziałach komercyalnych instytutów technicznych.

(Kurs wiédeński z 11. października.)

Obligacye długu państwa 5% $91^7/_{16}$; $4^1/_2$% $80^7/_8$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $130^7/_8$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1295. Akcye kolei półn. 2185. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 638. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(Propozycya przeciw przywołaniu marszałka Narvaez. — Salony u hrabiny Montijo otwarte.)

Madryt, 25 września. Dziennik *Nacion* zapewnia, że jenerałowie Sanz i Pezuela złożą w komisyi senatu propozycyę przeciw przywołaniu marszałka Narvaeza.

Marszałek Narvaez powróci zapewne w początku października do Hiszpanii i po krótkiem zabawieniu w Madrycie, będzie mieszkać w Aranjuez aż do otworzenia kortezów.

Hrabina Montijo otworzyła wczoraj swoje salony. Prezydent ministrów, poseł francuski i kilku członków ciała dyplomatycznego znajdowali się na tem pierwszem świetnem zgromadzeniu. *(W. Z.)*

(Rozkaz jeneralnego kapitana Katalonii.)

Madryt, 27. września. Jeneralny kapitan Katalonii, Don Melchor Ordonez wydał rozkaz, który cywilny gubernator Barcelony podaje do dalszej wiadomości. Powiedziano w nim: Ponieważ od niejakiego czasu wydarzały się w fabrykach rozruchy, które tembardziej ściągnęły na siebie uwagę publiczną, że nieprzyjaciele publicznego porządku mogli ich użyć do swych zamiarów, przeto mam sobie za powinność użyć wszelkich środków dla przytłumienia ich. Rozporządzam przeto na mocy nadanego mi pełnomocnictwa, ażeby podobne rozruchy, wszczęte pod jakimkolwiekbądź pozorem, były sądzone przez komisyę wojskową, i żeby winowajców według całej surowości praw ukarano. Ażeby nikt niemógł się wymawiać niewiadomością, należy ten rozkaz umieścić w „urzędowym Buletynie" i we wszystkich dziennikach prowincyalnych, dla uspokojenia osobistego bezpieczeństwa, industryi, pilnych robotników i publicznego porządku. Ci którzy wnieść mają jakie zażalenie, muszą się udać do mojej władzy, i mogą być pewni, że im zawsze słuszna sprawiedliwość wymierzona będzie. *(W. Z.)*

Anglia.

Journ. des Débats pisze: „Od niejakiego czasu mieli najznakomitsi członkowie gabinetu sposobność przemawiania na zgromadzeniach publicznych, a ludność wykładała sobie mowy te rozmaicie. W ogólności jednak były te mowy dość dwuznaczne, i podobne w tym względzie do wyroczni starożytnych. Mowcy oświadczali się za utrzymaniem pokoju, i cały świat podzielał te ich zdania. Równocześnie jednak chcieliby utrzymać traktaty, utrzymać honor i powagę rządu swego, i cały świat powtarza to samo. Najprzód przemawiali lord John Russell, a następnie Mr. Gladstone i Sir James Graham. „Wszystkie usiłowania rządu angielskiego — mówił p. Gladstone — dążą do utrzymania pokoju powszechnego i zapewnienia ochrony tym wszystkim, którzy sami obronić się nie zdołają." W podobnym sensie przemawiał i Sir Graham: „Najgorętszem życzeniem naszem — mówił między innemi — jest utrzymanie pokoju Europy, i dlatego też czuwamy równocześnie nad dotrzymaniem traktatów. W tej intencyi pokoju poczyniliśmy nasze przygotowania, i jestem mocno przekonany, że jak długo tylko lord Aberdeen prezydować będzie w radzie ministeryalnej, tak długo też wszystkie usiłowania dążyć będą do zachowania pokoju a oraz i utrzymania honoru i powagi Anglii." Podobna mowa nie zawiera zapewne nic kompromitującego,

Nowa Kasandra.

(Z pamiętników współcześnika Ludwika XV.)

(Ciąg dalszy.)

Pewnego wieczora, który hrabia przepędził w Chatillon, siedzieliśmy bardzo wesoło przy stole. Niebyło prócz mnie nikogo więcej, tylko pewien kawaler szwedzki, należący również do naszego poufnego grona, i Floryna, owa nadobna tancerka, która wtedy była ciągłą towarzyszką mojego życia wiejskiego. Na muzyce, śpiewie i tańcach mimicznych obudwu dziewcząt zeszedł nam wieczor bardzo przyjemnie, a zajmujące opowiadania z życia obudwu Szwedów i ze sfery moich własnych doświadczeń ożywiały naprzemian wieczerzę, przy której i sztuka i staranność ludzka niczego nieszczędziły, aby dogodzić wybrednemu smakowi. Wkońcu przyłączył się jeszcze najszlachetniejszy szampan do rzędu wyszukanych przysmaków i powiększył ochotę małego grona biesiadników. Wszystko oddechało wesołością i rozkoszą życia. Hrabia był pełen czułości dla swojej kochanki, która w istocie tego wieczora tem bardziej nas zachwycała, że w całej jej istocie rozlewał się jakiś urok łagodnej melancholii, pod której wpływem przyjmowała i odwzajemniała z nadzwyczajną tkliwością wszelkie pieszczoty hrabiego. On też dziękował jej stokrotnie za to, że dogadzając życzeniom jego przybyła z nim do Chatillon, do czego tym razem tylko z wielką trudnością zdołał ją nakłonić; i rad z tego, że mu się udało rozprószyć lekką hypochondryę, na którą zdaniem jego cierpiała, a oraz chcąc usunąć zupełnie wszelki znak tego usposobienia, zmuszał ją pić szampana, do czego niebyła wcale przyzwyczajona, gdyż zwykle pijała tylko wino mocno roztworzone wodą. To też z początku wzbraniała się Manon gwałtownie i prawie z zaciętością, ale wkońcu uległa naleganiom hrabiego, i widzieliśmy jak wypiła naraz cały kielich tego ognistego wina. Jakoż niebawem ujźrzeliśmy skutki jego na twarzy dziewczęcia. Na jej lica wystąpił pałający rumieniec, oczy błyszczały nadziemskim ogniem, a z ust jej płynęły słowa z niezwykłą, prawie poetyczną szybkością.

Hrabia zachwycił się tem wszystkiem i napełniwszy powtórnie kielich, przytknął go znowu do ust kochanki. Ale Manon upiła zaledwie kilka kropel tego szumiącego płynu, a potem odtrącając z lekka rękę hrabiego utkwiła nagle wzrok w przecudny dyament, który hrabia nosił czasami, i który przedtem widziałem już u niego. Podobne błyskotki niezwracały kiedy indziej wcale jej uwagi na siebie; dlatego dziwiło nas to niemało, że teraz przyciągnąwszy rękę z pierścieniem bliżej do oczu, przypatrywała mu się długo i z wielką ciekawością. Hrabia chciał przy tej sposobności zrobić ją uważną na jakąś osobliwość oprawy, i aby jej to dokładniej pokazać, obrócił dłonią rękę do niej; — ale w tej samej chwili skrzykła dziewczyna przeraźliwie i zakrywszy twarz swoją, która się powlekła śmiertelną bladością, obiema rękami, jak gdyby chciała uniknąć okropnego widoku, zaczęła drżeć na całem ciele.

Hrabia przypisujący tę zmianę nagłemu paroksyzmowi słabości, chwycił swoją kochankę w objęcie i wołał o pomoc; ale Manon zaczęła łkać gwałtownie i trzymała hrabiego tak konwulsyjnie w objęciu, jak gdyby go już nigdy więcej z rąk swoich wypuścić niechciała. Hrabia starał się ją uspokoić; ale zaledwie tuląc ją łagodnie do swych piersi, zbliżył znowu swą rękę do jej oczu, ujźrzeliśmy takie same niepojęte przerażenie na twarzy dziewczęcia. Potem nagle, jak gdyby trącona jakiem natchnieniem, zerwała się z

i my sami moglibyśmy to z naszej strony powiedzieć. Od dawna już powtarzają wiadomą sentencye: *Si vis pacem, para bellum*, i zgodzono się już w tym względzie, że ściąganie armii, uzbrojenie flot, okupowanie całych prowincyi i zawijanie do cieśnin morskich niczem więcej nie jest, jak tylko środkami lepszego zabezpieczenia pokoju. Lecz wkońcu wyda się zasada podobna istnym paradoxem." *(A. B. W. Z.)*

(Wiadomości z Przylądka.)

Śrubowy paropływ „Indiana" przywiózł pocztę z Przylądka, a wiadomości sięgające po dzień 20. sierpnia są pomyślne. Kolonia zaczyna znów używać korzyści pokoju, który zdaje się być dość już zabezpieczony — jak dalece liczyć można na spokój w sąsiedztwie ludu dzikiego. Pokolenia krajowe wzdłuż granicy zachowały się spokojnie i uległe, a. nawet Gaikas jedno z najuporczywszych pokoleń kafryjskich oddało broń swoją bez żadnego oporu. Hottentotom osiadłym nad rzeką kocią, którzy podczas powstania zachowali się lojalnie, oddano proklamacyę jeneralnego namiestnika Cathcart ich ziemstwa; krainy zaś rokoszan i kraj Tambukie zabrano. Założone w nowonabytych ziemiach przez Sir Jerzego Cathcart osady (Quenstown itd.) utrzymują się pomyślnie. Wieść jednak o zamierzonem zmniejszeniu wojsk nad granicą obudziła obawę, izby Kafrowie niepokusili się o odzyskanie stanowiska swego w górach Amatolas. Całą zresztą uwagę publiczną zwrócono na wybory do nowego parlamentu kolonialnego. *(A. a. Z.)*

(Północno-amerykańska i zachodnio-indyjska poczta.)

Londyn. 3. paźdz. Z Liverpola doniesiono telegrafem o przybyciu okrętu *Asia* z Nowojorska pocztą z 21go z. m. Ma on na pokładzie ładunek w gotówce 236.000 dolarów. — Parostatek *Hansa* z Bremy zawinął dnia 20go szczęśliwie do Nowego-Yorku, ale z uszkodzonemi maszynami. — Z Nowego Orleanu nadchodzą smutne doniesienia o spustoszeniach, jakie wyrządza żółta febra w plantacyach i po małych włościach wzdłuż wybrzeża i nad brzegami rzeki. W samem mieście polepszył się stan zdrowia. — W Nowym Yorku srożyła się dnia 20. tak gwałtowna burza, że prawie wszelka komunikacya była zatamowana. — Według listów z Hawanny z 9go panował w Cuba wielki smutek. Spowinowacona z cholerą epidemia grasowała między murzynami, majtkami i żołnierzami. — W miejscach, gdzie niedawno temu pracowało 200 do 300 niewolników, niepozostało nawet tylu, ażeby umarłych pogrzebać mogli.

Nowa zachodnio-indyjska poczta przywiozła wiadomości z Vera-Cruz z 4go, z Kingston 10go, Trynidad 10go, S. Thomas 15go września, i ogromny ładunek gotówki niemal 2,700.000 dolarów. — W Meksyku zastosowuje rząd Santa Anny wszelką surowość ustaw przeciw bandytom. W jednym dniu ścięto z nich 60. Armię wzmacniają ciągle, a Santa Anna zamyśla stolicę opasać nowemi fortyfikacyami. *(W. Z.)*

Francya.

(Pobyt Cesarza w Boulogne. — Książę Castigliano w Paryżu. — Georges Onslow †. — Pogrzeb Franciszka Arago.)

Paryż, 5. paźdz. Podczas pobytu w Boulogne dał Cesarz wojskowy medal żandarmowi, który go w roku 1840 przyaresztował. Przy doręczeniu tego medalu rzekł Cesarz do obecnych: „Lubię ludzi którzy słuchają swego naczelnika." Celnemu urzędnikowi, który w tej samej epoce podczas wylądowania Cesarza złożył się do niego karabinem, kazał Cesarz doręczyć 600 franków. — Książę Casigliano, minister spraw zagranicznych w Toskanii przybył z swoim synem do Paryża ażeby go zaślubić z córką królowy Krystyny. Pierwsze spotkanie się obojga narzeczonych było w piątek podczas reprezentacyi opery w loży Cesarskiej. — Znany kompozytor i członek akademii Georges *Onslow* zmarł w poniedziałek w Clermont Ferrand.

Monitor donosi, że Cesarz rozkazał, ażeby marszałek Vaillant, wielki marszałek pałacu, w powozie dworskim, tudzież minister marynarki byli obecni na pogrzebie pana Arago. Ta demonstracya która zrobiono na cześć jednego z największych jeniuszów Francyi bez względu na polityczny sposób myślenia zmarłego, przyjęta została w publiczności z wielkiem upodobaniem. O jedenastej godzinie napełniona była aleja wiodąca do obserwatoryum i wszystkie tam prowadzące ulice pomimo ulewnego deszczu niezliczona masą ludzi; od kraty luxemburgskiego ogrodu tworzyły cztery pułki piechoty i gwardye paryskie szpaler, który się ciągnął aż do obserwatoryum. Widziano zaledwie 100 urzędników policyi ażeby utrzymać porządek. O pół do dwunastej przybyli marszałek Vaillant i minister marynarki w świetnych ekwipażach dworskich. Wszyscy członkowie akademii, sztab politechnicznego instytutu, bardzo wiele jenerałów, kilku ambasadorów, prawie wszyscy autorowie i literaci byli obecni. W kościele wewnątrz kirem wybitym wystawiony był wspaniały katafalk a w południe przeniesiono trumnę na wóz pogrzebowy; za wozem szli obadwaj synowie zmarłego, Emanuel i Karol, ciemny brat Jacques Arago i szwagier jego p. Matthieu; za nim szli wszyscy członkowie akademii w gali. Niepamiętają tak licznego orszaku pogrzebowego. *(Zeit.)*

Holandya.

(Nowe projekta ustawy i regulaminu spraw wewnętrznych.)

Haaga, 27. września. Król Jego Mość mianował komisyę, która ma ułożyć zasady reorganizacyi sądownictwa i porozumieć się z ministrem sprawiedliwości dla wypracowania odnośnego projektu do ustawy.

Według oświadczeń, które uczynili ministrowie w ciągu dyskusyi nad adresem, będą przedłożone jeszcze przed Nowym Rokiem projekta do ustawy o ubogich, o regulowaniu monety w Indyach Wschodnich i regulamin rządu dla posiadłości wschodnio-indyjskich, a później także pożądana ustawa o nauce publicznej.

Niemce.

(Stosunki indygenatu pruskiego. — Środki dla zapobieżenia przedaży źle konstruowanych narzędzi optycznych.)

Berlin. 4. paźdz. Ważny dodatek do ustalenia stosunków indygenatu zawiera wydany temi dniami dekret naczelnego trybunału, którym zawyrokowano, że cudzoziemcy, którzy przed zaprowadzeniem ustawy z 31. grudnia 1842 zajęli swą siedzibę wewnątrz pruskiego państwa za przyzwoleniem władz administracyjnych, już przezto samo uzyskali prawo pruskiego obywatelstwa.

---

krzesła, padła do nóg hrabiemu i obejmując jego kolana, wołała najbłagalniejszym głosem: — „O panie, przyrzeknij mi, że nieopuścisz już nigdy tego kraju, że niewrócisz już nigdy do Twojej ojczyzny! Okropny los wypisany na Twojej dłoni — śmierć na szafocie — z ręki kata — o panie, uciekajmy napowrót do cichego ustronia moich gór ojczystych, tam niedosięgnie Cię nigdy los taki, — o panie, usłuchaj prośby mojej!"

Hrabia podniósł ją z uśmiechem, utulił na swoich piersiach i uspokajał różnemi pieszczoty, przypisując całe to dziwne zdarzenie osłabieniu ciała, i zwyczajnej w takim stanie drażliwości nerwów. Ale Manon odrzekła z największą spokojnością: — „Pan się mylisz! Przez nieszczęsną właściwość mego rodu odziedziczyłam po przodkach dar zgadywania przyszłości z ludzkiej dłoni. Moi rodzice trudnili się tą sztuką, więc i ja ją poznałam, chociaż niechciałam nigdy zaciekać się głębiej w jej tajemnice. Wczesna śmierć moich rodziców dozwoliła mi zapomnąć powoli to wszystko, com wiedziała o tem, i tylko wtedy, gdy jaka nadzwyczajna okoliczność powiększyła moje siły umysłowe i rozpaliła mą wyobraźnię, czułam, że nieszczęsny dar ten budził się we mnie nanowo, i że mnie zbierała niepohamowana chęć zrobić użytek z niego. Wystrzegałam się przeto jak najstaranniej wszelkich powodów takich, a tem bardziej odkąd poznałam Ciebie, kochany hrabio, unikałam wszelkiej sposobności ujźrzenia rysów Twej dłoni, niechcąc dociekać przyszłości tego męża, którego bez granic miłuję. Nareszcie dzisiaj — wszak wiesz jak uporczywie wzbraniałam się pić to wino, które mi podawałeś — uczyniłam to wkońcu, bo wzbranianie moje zdawało się niecierpliwić Ciebie — ale od tej chwili powstała zaraz chęć we mnie wyczytać Twą przyszłość z dłoni! Zadawałam sobie wszelką pracę, aby ją pokonać, a gdy wkońcu ulegając niepojętej władzy, ujęłam mimowolnie dłoń Twoją, starałam się ile możności jak najdłużej zatrzymać wzrok na błyszczącym pierścieniu, w nadziei, że widok zimnego brylantu ostudzi powoli wrzącość owej pokusy wewnętrznej. Wtedy chciało przeznaczenie, abyś mi sam nadstawił nieszczęśliwą dłoń Twoją — ja musiałam z niej czytać — i niemogę odwołać tego, co wyczytałam!"

Hrabia zdawał się być przecież wzruszony, chociaż trudno było osądzić, czy go więcej niepokoiła ta szczególna mowa, czy też stan zdrowia kochanki, o którą mógł słusznie się obawiać. — Czas już było położyć koniec tej niemiłej zabawie i zatrzeć jej wrażenia żartami; dlatego porozumieliśmy się wzrokiem ja i drugi kawaler szwedzki, i przystąpiwszy do strapionej wróżki, zawołaliśmy nadstawiając dłonie:

— „Toż przepowiedz-że i nam naszą przyszłość, piękna Sybillo, jeźli już koniecznie musisz przepowiadać; i my radzibyśmy także dowiedzieć się z tak pięknych ust, co nas czeka kiedyś."

— „O, czemuż wodzicie mnie na pokuszenie!" — zawołała boleśnie, i spojrzawszy prawie z przymusu na rękę Szweda, który ją trzymał tuż przed jej oczyma, zadrżała znów z przerażenia, a wkońcu rzekła: — „I pańskie znaki niewróżą nic dobrego — panu zagraża wielkie niebezpieczeństwo, niedostatek i długa niewola w dalekim kraju; dlatego dopomóż mi pan zatrzymać tu hrabiego!"

Uważałem jak czoło mego przyjaciela zasuło się chmurką niekontentowania, ale mając ciągle nadzieję, że sprawie tej nadam wesoły obrót, odsunąłem rękę Szweda i nadstawiając natomiast moją zawołałem żartobliwie:

— „I ja chcę także dowiedzieć się o moim losie, a jeźli i z mojej dłoni wyczytasz samo złe tylko, tedy udamy się z Tobą wszyscy natychmiast do najodleglejszej pustyni!"

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dla zapobieżenia ile możności dotkliwym szkodom, jakie wynikaja dla ludzkiego oka z używania źle konstruowanych narzedzi optycznych, mianowicie okularów, i nastręczenia poniekad gwarancyi dla publiczności, ażeby takie przedmioty od uzdatnionych optyków sprowadzać mogła, rozporzadziło ministeryum handlu w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych, że sporzadzanie instrumentów optycznych będzie i nadal, jak dotychczas, wolnym zarobkiem, jednak prowadzenie profesyi, bez uszczerbku dla nabytych już praw, będzie odtad zależeć od uzyskania zarobkowej licencyi policyjnej, która tylko za wykazaniem się z dostatecznego uzdolnienia i tylko w odwołalnym charakterze może być nadana. Dla rozpoznania dowodów uzdolnienia będą mianowane we wszystkich obwodach komisye rozpoznawcze, złożone z sadowego lekarza, publicznego nauczyciela fizyki i praktycznego optyka. *(Wien. Ztg.)*

(Zakaz łowienia dowolnie ptactwo przelotne. — Ubior profesorów uniwersyteckich w Halle.)

Berlin. Rzad w Poczdamie uznał za potrzebne posiadanie karty myśliwskiej nawet na łowienie ptaków przelotnych, i zastosował do przestępstw karne przepisy, zawarte w policyjnej ustawie o polowaniu.

Halle, 29. września. O rozporzadzeniu tyczącem się urzędowego ubioru profesorów uniwersytetu. donosi „*Hall. C.*“ co następuje: Według najnowszych rozporzadzeń nosza rektorowie pruskich uniwersytetów podczas uroczystości długi złotem haftowany płaszcz z pasowego aksamitu i okragły biret z takiego samego aksamitu. Dziekani, z wyjatkiem dziekanów katolicko-teologicznego fakultetu, nosza na zwyczajnym czarnym fraku obszerna, z przodu otwarta, fałdzista zwierzchnia suknię, tak zwany płaszcz doktorski z materyi wełnianej. w kolorach swego fakultetu: fakultet ewanieliczno-teologiczny płaszcz fioletowy, wpadający w czarno; fakultet jurydyczny płaszcz pąsowy, lekarski płaszcz szkarłatny, a filozoficzny płaszcz ciemno-błękitny. Zwyczajni profesorowie noszą czarne płaszcze doktorskie z materyi wełnianej, z wyłogami w kolorach fakultetu; nadzwyczajni profesorowie noszą takież same płaszcze, jednak bez kolorów fakultetu. Pierwsi są obowiązani do sprawienia płaszcza i biretu, drugim, równie jak docentom prywatnym zostawiono to sprawienie do woli.

(Dyskonto banku lipskiego od 1. paźdz.)

Lipsko, 4. paźdz. Tutejszy bank postanowił według ogłoszonej publikacyi, dyskonto na wexle zaczawszy od 1. paźdz. aż do dalszych rozporządzeń po $5^{1}/_{2}\%$.

(Sprawy sejmu wajmarskiego.)

Wajmar, 3. paźdz. Rząd zaproponował Sejmowi zmianę ustawy względem wyboru deputowanych sejmowych i między innemi wniósł, ażeby na przyszłość urzędnicy, którzy będą obrani deputowanymi sejmu, podawali do rządu o urlop do wstępu na sejm. Na dzisiejszem posiedzeniu odrzucono tę propozycyę. Przedłożony potem do dyskusyi projekt dwóch deputowanych dla zaprowadzenia znowu kary śmierci i chłosty cielesnej nie otrzymał potwierdzenia, natomiast uchwalono pozostawić rozwadze rządu, czyli zaprowadzenie tych kar jest godne zalecenia.

(Przejazd królowej Maryi Amalii przez Frankfurt.)

Frankfurt, 4. paźdz. Wczoraj o ósmej godzinie wieczór przybyła tu osobnym pociągiem żelaznej kolei Taunus pani hrabina Neuilley (królowa Marya Amalia wdowa po królu Ludwiku Filipie) w towarzystwie pana i pani d'Arc (księcia i księżny Joinville) i obojga ich dzieci, równie jak panna Vineuil (księcia Aumale); następnie księżny Marmier, jenerała hrabi Dumas, opata Guelle, pana Trognon, panny de St. Aubin, doktora de Mussy i pani de Mussy tudzież licznej służby. Pani hrabina Neuilly wysiadła w hotelu rosyjskim, zabawi tu przez dzisiaj a jutro w południe uda się w dalsza podróż Nekarsko-badeńską koleją żelazną na Bazyleję i Turyn do Genuy, zkąd do Hiszpanii odpłynie. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7. października.)

Metal. austr. 5% $79^{3}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$ $70^{1}/_{8}$. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hiszpańskie $40^{1}/_{16}$. Wiedeńskie $106^{1}/_{4}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. 117.

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% $99^{7}/_{8}$ p. $4^{1}/_{2}\%$ z r. 1850 $101^{1}/_{4}$. $4^{1}/_{2}\%$ z r. 1852 $101^{1}/_{4}$. 4% z r. 1853 $99^{1}/_{4}$ p. Obligacye długu państwa —. Akcye bank. 110 l. Pol. listy zastawne —; nowe $94^{1}/_{4}$; Pol. 500 l. $88^{1}/_{2}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. 5% met. 83. Austr. banknoty $92^{1}/_{4}$.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 8. paźdz. Mieszkańcom Istryi dozwolono wolny od cła przywóz zboża, mąki i owoców strączkowych, z wyjątkiem ryżu.

Florencya, 3. paźdz. *Monitore Toscano* ogłasza nową ustawę o utworzeniu reprezentacyi komunalnej. *(L.k.a.)*

— *Corriere mercantile* z dnia 5. b. m. donosi o nowych aresztacyach politycznych w Massa i Carrara. W królestwie obojej Sycylii zakazano wywóz kasztanów.

Londyn, 8. paźdz. (Dep. tel.) Z prywatnego dość wiarogodnego źródła słychać, że rząd król. angielski w uwzględnieniu propozycyi ołomunieckich z jednej i wątpliwości Turcyi z drugiej strony, uznał za rzecz pożądaną pierwsze odroczyć a w powtórnej konferencyi nowy projekt ustanowić. Console $92^{1}/_{4}$—$^{1}/_{8}$. Na kolei żelaznej w Killarney w Irlandyi zdarzył się okropny wypadek; 15 osób straciło życie, 50 zostało rannych.

Paryż, 8. paźdz. (Dep. tel.) Dzienniki półurzędowe zbijaja wiadomość o koalicyi mocarstw północnych. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 11. paźdz. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 295 wołów i 3 krowy, których w 16 stadach po 10 do 27 sztuk, a mianowicie z Szczerca, Rozdołu, Dawidowa, Lesienir, Brzozdowiec i Chodorowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 215 wołów na potrzebe miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na $11^{3}/_{4}$ kamieni mięsa i $1^{1}/_{4}$ kam. łoju, 117r.30k.; sztuka zaś, mogaca ważyć 15 kamieni mięsa i $1^{3}/_{4}$ kamieni łoju, kosztowała 145r. w. wiéd.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 7. paźd. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16. do 30. września na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy po 7r.48k.—7r.49k.—7r.54k.; żyta 6r.18k.—6r.17k.—6r.; jęczmienia 5r.12k.—5r.5k.—4r.24k.; owsa 2r.6k.—2r,30k.—2r.12k.; hreczki 5r.12k —8r.3k.—4r.54k.; kartofli w Gródku 2r.12k. Cetnar siana po 40k.—45k.—54k. Sag drzewa twardego kosztował 8r.12k.—5r.48k.—9r.12k., miękkiego 5r.24k.—5r.10k.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono $2^{4}/_{5}$k.—4k.—$3^{2}/_{4}$k. i za garniec okowity 2r.—1r.—1r.36k. mon. konw. Kukurudzy, wełny i nasienia koniczu nie było na targach.

Kurs lwowski.

Dnia 11. października.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	7	5	11
Dukat cesarski	„ „	5	12	5	16
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	58	9	1
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozlotówka	„ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	24	91	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 11. października.)

Amsterdam l. 2. m. 92. Augsburg 111 l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt $109^{3}/_{4}$ p. 2. m. Hamburg 82 l. 2. m. Liwurna —. p. 2. m. Londyn 10.51. l. 3. m. Medyolan 110. Marsylia $130^{1}/_{8}$ l. Paryż $130^{1}/_{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $15^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 8. października o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów steplowanych agio $16^{1}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $15^{3}/_{4}$. Ros. imperyały 9.2. Srebra agio $11^{1}/_{2}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. października.

Hr. Zabielski Ludwik, z Łukaszowiec. — Hr. Starzeński Leopold, z Ditkowiec. — PP. Brzeżany Maurycy, z Kończak. — Szczepański Józef, z Danilcza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. października.

Hr. Krasiński Alexander, do Złoczowa. — PP. Horodyński Bogusław, do Rzeszowa. — Krzyżanowski Feliks, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ‴′				
6 god. zran.	27 9 08	+ 11°	+ 15,5°	połud.-wschod.,1	pochm.
2 god. pop.	27 8 8	+ 15,5°	+ 11°	„	„
10 god. wie.	27 9 0	+ 12,5°		„	„

T E A T R.

Dziś: Komed. niem.: „**Die Verlobten**“ i „**Der Hofnarr.**“
W sobotę: Na dochód Jpanny Amalii Wölfling przedst. niem.: „**Der Schulmeister und sein Freund.**“